

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 30 gr. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 88187.

**Dzisiaj w Sobotę kwesta uliczna na rzecz chorych Tuberkulicznych** **Zarząd Pań Miłosierdzia Świętego Wincen-**  
tego a Paulo gorąco błaga o datki choćby  
.. .. najmniejsze. .. ..

**Kapelusze**  
od zł. 9—



UCZNI  
ewskie czap-  
rondel. szk.  
poństw. i O.O.  
Jezuistów  
od zł. 3.

**E. MIESZKOWSKI**  
MICKIEWICZA 22.

**JAN BUŁHAK**  
artyista—fotograf  
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

## KONFLIKT POLSKO-LITEWSKI

### Dalszy terror ludności polskiej na Litwie.

W dniu 5 b. m. władze litewskie w dalszym ciągu stosowały represje w stosunku do ludności polskiej, zamieszkałej na terenie pogranicza polskiego. Aresztowano większą ilość działaczy polskich w następujących miejscowościach: Olicie, Wilkomierzu, Lejpunach, Malatach, Szyrwintach, Koszederach, Kuczkuryskach, Klejdanach, Ilukszie itp. Rozchodzą się pogłoski, że rząd kowieński nosi się z zamiarem wprowadzenia w czyn dawno zamierzonego **wysiedlenia rodzin polskich**, zamieszkujących najbliższe powiaty przygraniczne, do powiatów północnych Kowieńszczyzny, dając im tam działki ziemi. Na miejsce rodzin polskich przysyła rodziny litewskie.

Jest to specjalna polityka litewska, mająca na celu **zupelne zniszczenie elementu polskiego, gdyż straciwszy ziemię, do której są przywiązani, otrzymaliby działki zupełnie nieurodzajne, znajdujące się na wyrębach leśnych.**

### Areszty na Litwie.

Równocześnie z uciskiem ludności polskiej, który w dniach ostatnich znacznie się wzmógł, rząd litewski z niesłychaną bezwzględnością zastosował represje względem litewskich socjal-demokratów.

Pod pozorem wykrycia nowych „zamachów stanu” rozpoczęto aresztowania i osadzanie w więzieniu posłów oraz działaczy socjalno-demokratycznych.

W przeciagu ostatnich 3 dni zostali aresztowani i osadzeni w więzieniach następujący posłowie socjal-demokratyczni w więzieniu kowieńskim W. Sokolauskas i B. Jakubouskas; w więzieniu w Poniewie osadzono posła A. Żukauskasa w Szawlach uwięziono posłów J. Januszko i J. Markilius. Ci dwaj ostatni posłowie zostali oddani pod sąd polowy.

W obozie koncentracyjnym w Wornach znajduje się obecnie 320 osób, w tej liczbie 30 nauczycieli polskich.

### Ulotki szaulisów.

W dniu 6 b. m. zostały rozrzucone na pograniczu polskiem na Litwie ulotki p. t. „Do czynu”, podpisane przez pięć stowarzyszeń społeczno-wojskowych: Związek Szaulisów, Związek Oswożenia Wilna, Związek Obróńców Republiki, Stowarzyszenie gorliwych patriotów litewskich i Związek Kobiet Litewskich. Treść tej ulotki jest wysoce **podburzająca do walki z Polską**. Mówi się w niej o odwiecie przeciwko Polsce, o zabranie odwiedznej stolicy litewskiej Wilnie i wreszcie o katogach, które przeżywa społeczeństwo litewskie w Litwie. Ulotki te w języku litewskim i żydowskim zostały wydrukowane w drukarni „Lietuvy” i rozrzucone w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

### Aresztowanie kierownika brygady szpiegowskiej na Polskę.

Onegdaj podczas przeprowadzenia likwidacji wrogich państwu dolskiemu organizacji litewskich, policja wileńska dokonała **sensacyjnego aresztowania wybitnego szpiega litewskiego.**

Litwa Kowieńska, niewspółmiernie do swego małego terytorjum, utrzymuje na szeroka skalę zakrojony wywiad szpiegowski. Fakt ten tłumaczyć należy, zapomogami finansowymi, jakimi zasilany jest wywiad litewski przez **niemiecki sztab generalny**, który korzysta z większości materjałów, zdobytych przez szpiegów litewskich. Szczególnie Niemcom chodzi o wywiad w Polsce.

Na skutek pochwycenia w ostatnim roku przez władze polskie kilku wybitniejszych szpiegów litewskich, wywiad ich na terenie Polski, znacznie osłabł. Chcąc nanowo zorganizować sieć szpiegowską, w pierwszych dniach b. m. przybył nielegalnie do Wilna „**Szef brygady szpiegowskiej na Polskę—Sagajdzis.**”

Po załatwieniu swych spraw szpiegowskich onegdaj Sagajdzis powracal na Litwę; w drodze na Litwę, w Mejszagole, **Sagajdzis, wpadł w ręce policji.**

Podczas rewizji osobistej znaleziono u Sagajdzisa **obfity materjał szpiegowski w postaci planów dyslokacji wojsk polskich, planów „Mobu” i t. d.**

### Rząd litewski subsydjował tow. „Rytas”.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w T-wie „Rytas”, w ręce władz polskich wpadł nowy dowód otrzymywania pieniędzy przez litwinów wileńskich od rządu kowieńskiego. Wśród ogromnych stosów papierów zabranych, w ręce policji wpadło pismo litewskiego ministerjum oświaty do T-wa „Rytas”, w którym donosi, iż potrzebne na zakup gmachu w Wilnie pod **litewskie seminarjum nauczycielskie 10 tysięcy dolarów, wkrótce zostaną wysłane.**

### Usiłowanie napadu na patrol K. O. P.

Przed paru dniami na pograniczu polsko-litewskim zdarzył się następujący wypadek:

Do znajdującego się na odcinku Dukszy patrolu K. O. P. zbliżyło się 2 żołnierzy pogranicznej straży litewskiej. Litwini znajdujący się po swojej stronie, w odległości kilku metrów od linii granicznej, zaczęli łączyć polskich żołnierzy. Jeden z litwinów, jak się okazało, Wokucis usiłował strzelać do żołnierzy, lecz rewolwer się zaciął i strzał nie padł. W chwili tej na miejsce wypadku przybyło jeszcze 10 żołnierzy litewskich, którzy widząc nieliczny patrol K. O. P. składający się z 2 żołnierzy, usiłowali przekroczyć granicę. Wobec tego patrol zaalarmował strażami pobliską strażnicę skąd przybyło kilku żołnierzy. Na widok przybywającej pomocy litwini zbiegli. Leutnant

litewski Kazlouskas, który wkrótce przybył na miejsce wypadku oświadczył D cy strażnicy K. O. P., iż przeprowadzi dochodzenie i winnych ukarze.

### Strzelanina na pograniczu litewskim.

W ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego na pograniczu polsko-litewskim w kilkunastu miejscowościach dochodziło do scen, charakteryzujących nastroje, panujące wśród szaulisów i rozagitowanych żołnierzy litewskiej straży granicznej. Szaulisi zjawili się obok wieh granicznych i w sposób niesłychany odgrzaali się patrolującym żołnierzom K. O. P., że w ciągu kilku dni będą w Wilnie, używając przytem wyrażen wcale niedwuznacznych. W godzinach wieczornych i nocnych w kilkunastu miejscach na pograniczu litewskim, ze strony litewskiej odzywały się strzały w kierunku nieszczęśliwych placówek K. O. P.

### Szaulisi w roli rabusiów leśnych.

Onegdaj w rejonie Rykont do lasu polskiego, znajdującego się w pobliżu granicy, przybyło z furmankami kilkunastu szaulisów litewskich. Korzystając z chwilowej nieobecności w tem miejscu patrolu K. O. P. szaulisi rozpoczęli wyrąb lasu. Przeszkodził temu miejscowy gajowy, który wyrzucił zaalarmował patrol K. O. P. Litwini spotrzęgisi nadchodzący patrol, zbiegli.

### Prasa zagraniczna o odwiecie.

LONDYN. 7.X. (Pat.) „Times” w obszernej depeszy z Warszawy donosi o zamknięciu szkół polskich na Litwie, oraz o brutalnym internowaniu obywateli Polaków w Wornianach. „Times” podkreśla, iż jest to odbiciem poglądów rządu kowieńskiego, że na Litwie niema mniejszości polskiej, gdy w rzeczywistości jest ona bardzo liczna i gdy mniejszość litewska w Polsce cieszy się stanowiskiem uprzywilejowaniem. Dziennik donosi o oburzeniu, które zapanowało w Wilnie i Warszawie i o akcji rządu polskiego, który celem uspokojenia wzburzonej opinii publicznej zmuszony był chwycić się represyj wobec Litwinów. Dalsza prowokacja litewska, za którą uważać należy zamierzoną poprawkę do konstytucji sprawie nie pomoże, a najwyżej ułatwi sytuację Waldemarosowi, którego posadzono niedawno o zamiar rokozań z Polską. W końcu „Times” podkreśla, że niestety wszelkie usiłowania mocarstw, mające na celu skłonienie Litwy do oświadczenia o zaprzestaniu stanu wojennego z Polską speliły na niczem.

### Prasa wiedeńska o terrorze w Litwie.

Konflikt polsko-litewski na tle gwałcenia praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie odbił się w prasie wiedeńskiej silnym echem. Ogólnie nastroj prasy jest nieprzychylny dla Litwy. Socjalistyczna „Arbeiter-Zeitung” prowadzi od dłuższego już czasu kampanję przeciwko Litwie z powodu prześladowania, na jakie narażeni są na Litwie politycy lewicowi Chrześcijańsko-społeczna Reichspost przyniosła na naczelnym miejscu streszczenie artykułu warszawskiego „Messenger Polonais” o Litwie, jako o zarzewiu niepokoju na wschodzie Europy. „Neues Wiener Tageblatt” stwierdza w telegramie z Warszawy odwetowy charakter zarządzeń polskich, koniecznych z powodu gnębienia szkolnictwa polskiego na Litwie z powodu internowania polskich nauczycieli i poddawania ich torturom przez władze litewskie, na co nauczyciele polscy odpowiedzieć musieli strajkiem głodowym. „Wiener Allgemeine Zeitung” stoczyszca przemówienie, jakie wojewoda wileński wygłosił wobec przedstawicieli prasy polskiej i w którym to przemówieniu wojewoda przeciwstawił postępowanie Litwy wobec mniejszości polskiej i dotychczasowe zachowanie się Polski wobec mniejszości litewskiej. Nad telegramami biura Wolffa nieprzychylnymi dla Polski, przechodzi prasa wiedeńska w przeważnej części do porządku dziennego. W kołach politycznych słychać opinie, że polityka teroru i prowokacji, jaką stosuje Litwa w odniesieniu do mniejszości narodowych, pociągają musi za sobą poważne następstwa.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Dookoła pożyczki amerykańskiej.

W dniu wczorajszym w kołach politycznych nastroj w odniesieniu do pożyczki był naogół bardzo pesymistyczny. W dalszym ciągu odbywały się konferencje między przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego a rządem. Rozbija się wszystko o kurs emisyjny pożyczki. Konsorcjum amerykańskie żąda na 33 lata przy oprocentowaniu kurs emisyjny 90 i amortyzacyjny 103. Pp. Monnet i Fisher odbyli konferencję z dyrektorem Młynarskim, który po otrzymaniu odpowiedzi zawiadomił natychmiast wicepremiera Bartla. O godzinie 6 wieczorem min. Czechowicz z dyr. Młynarskim jeszcze raz konferowali z przedstawicielami amerykańskimi, którzy zasłaniali się brakiem odpowiedzi z Nowego Yorku. O godzinie 11 wieczorem wicepremier Bartel przyjął dziennikarzy rządowych, którym udzielił następujących wiadomości o sytuacji pożyczkowej: „Proszę panów w tej chwili nie moge panów poinformować o faktycznym stanie, ze względu na narady jakie się toczą obecnie wśród konsorcjum. O godz. 3 popołudniu według czasu amerykańskiego rozpoczęły się w Nowym Yorku te obrady. Sprawa wyjaśni się ostatecznie jutro przed południem, a może dopiero popołudniem. Rozchodzi się tylko o kurs emisyjny pożyczki. W pewnych kołach rozszły się pogłoski, jakoby rząd nie chciał sfinalizować pożyczki ze względu na ewentualną ratyfikację pożyczki przez Sejm. Otóż moge panów poinformować, że w zupełności wystarczy w tym wypadku podpis Prezydenta Rzeczypospolitej i przeprowadzenie w tej sprawie dekretu”. Na zapytanie „Czy w sprawie pożyczki możliwy jest jakikolwiek kompromis?” odpowiedział wicepremier: „Absolutnie wykluczam jakiegokolwiek kompromisowe rozwiązanie”.

W sobotę 8 października w kościele Świętego Jakóba o godz. 9.30 m. odbędzie się nabożeństwo żałobne za spójność duszy

**ś. p. Michała Kamionki**

zmarłego w majątku Gierwiatach dnia 3-go października b. r.

O czem zawiadomiam

RODZINA.

480—1 **Klinika Chorób Dziecięcych U. S. B.**

Antokol, Szpital Wojskowy

wznowiła przyjęcia chorych z dn. 6-X-27 r. — Ambulatorjum kliniczne czynne codziennie oprócz niedziel i dni świątecznych.

### Wyjazd min. Składkowskiego.

W piątek wieczorem minister spraw wewnętrznych Składkowski w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego Switalskiego wyjechał do województwa Białostockiego, Nowogródzkiego i Wileńskiego.

### Zmiana starostów.

Starosta pow. Nowogródzkiego p. Jelinek został mianowany starostą w Sieradzu.

## Sejm i Rząd.

### Narady w sprawie pożyczki.

Dzisiaj o godz. 11 min. 30 rozpoczęły się w Prezydjum Rady Ministrów obrady p. wiceprezesa Rady Ministrów Bartla z ministrem przemysłu i handlu Kwiatkowskim, ministrem skarbu Czechowiczem, komunikacji Romockim, poczt i telegrafów Miedzińskim. Przedmiotem obrad są sprawy związane z pożyczką.

### Wyjazd min. Zaleskiego do Nicei.

Dnia 7 października r. b. odjechał do Nicei minister spraw zagranicznych p. August Zaleski z małżonką.

## Z całej Polski.

### Odbudowa zamku królewskiego w Warszawie.

Roboty około odnowienia zamku królewskiego w Warszawie, prowadzone obecnie przez 700 robotników, mają na celu doprowadzenie zamku do szlachetnego pierwotanu i wykończenie tej królewskiej siedziby, która właściwie nigdy nie była wykończona. Budowa zamku trwała bowiem przez całe wieki i każda epoka wyciskała na nim swe piętno, bądź to w postaci dobudówek, bądź ozdób, tak że całkowita i ostateczna przebudowa zamku będzie wyłącznie dziełem współczesnej nam doby.

Obok odnowienia komnat książęcych i królewskich, najciekawszymi fragmentami odbudowy są te, które dotyczą fundamentów zamku. Wilgoć i wieki nadwąpiły stare mury, to też w wielu miejscach wypadło zmienić podmurowanie i zastąpić je nowem. Dla osiągnięcia trwałości stropów podjęto olbrzymią pracę. Wstawiono mianowicie żelazne belki pomiędzy dotychczasowe belkowania. Na nich ułożono płyty żelazbetonowe, służące jako podkład dla posadzki.

Sprawa ogrzewania zamku była zagadnieniem trudnym do rozstrzygnięcia. Dawne kominki dawały mało ciepła, nie były w stanie ogrzać wielkich sal. Rosyjscy okupanci, jak zwykle, załatwiali tę kwestję w sposób nader prymitywny, nieskomplikowany. Zamieniali kominki na zwykłe piece, przebudowywali je, zakładając nowe rury, które w wielu wypadkach znajdowały się tuż przy drewnianych belkach i lada chwila mogły spowodować pożar. Obecnie zostanie w całym zamku zainstalowane centralne ogrzewanie. Centrala mieścić się będzie w podziemiach, utworzonych przy podmurowywaniu starych funda-

mentów, rury zostały ukryte pomiędzy belkami, grzejniki zaś umieszczone w fragmentach okien.

Frontowe skrzydła zamku zostaną uzupełnione, przycem znikną pewne naleciałości, okupacyjne przybudówki. Park zamkowy rozciągnie się aż do Wisły. Rezydencja musi otrzymać godną siebie oprawę. Tarasy górnej części parku będą się łączyć z dolną za pomocą przeciagniętego nad ulicą pomostu, zakończony stylowym przyczółkiem. Tarasy ogrodową od strony ulicy Bugaj zostaną ujęte w ramę przez serpentynę, ułatwiająca z tej strony dojazd do zamku. Park zamkowy w ten sposób aż do samego wybrzeża Wisły będzie stanowić jedną całość, otoczoną murem.

Ta oprawa zamku sięgnie dalej, za Wisłę. Dzisiejszy park Zygmuntowski na Pradze będzie stanowić pendant parku zamkowego. Ciekawą nowością w tym ostatnim będzie port wewnętrzny, połączony z rzeką kanałem. Port ten przeznaczony jest dla jachtów i motorówek Prezydenta Rzeczypospolitej Zamek w ten sposób otrzyma bezpośrednio połączenie z rzeką, stając się przez to jedyną w swoim rodzaju rezydencją w Europie.

## Wiadomości telegraficzne.

### Delegacja szwajcarskich związków zawodowych do Rosji.

BAZYLEA, 7.X. (Pat.) Delegacja złożona z 16 osób, w skład której wchodzi członkowie związków zawodowych oraz organizacji politycznych wyjechała do Rosji w celu przeprowadzenia tam studiów nad stosunkami w Rosji.

### Katastrofa kolejowa.

WARSZAWA, 7.X. (Pat.) Dnia 6 b. m. godz. 17 m. 45 na stacji osobowej we Lwowie pociąg osobowy najechał na parowóz. Wskutek silnego zderzenia obydwu parowozów i sześć wagonów osobowych zostało rozbitych, zaś 10 podróznich i dwóch konduktorów odniosło kontuzje. Przyczyną wypadku dotychczas nie ustalona. Przerwy w ruchu ani większych strat materjalnych nie było. Sledztwo w toku.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

W niedzielę dnia 9 października, 2) na doroczne walne zebra nie koła „Nowy Świat”, które odbędzie się w lokalu Sekretarjatu przy ul. Śniegowej Nr. 20 m. 3 o godz. 5 po południu, 3) na doroczne walne zebra nie koła „Śnipliszki”, które odbędzie się w lokalu Sekretarjatu przy ul. Lwowskiej 7—6 o godz. 6 wieczorem,

# Dysonanse.

Oddawna już wzywaliśmy rząd polski do zastosowania retorsji, mówiąc po polsku — odwetu w stosunku do Litwinów w Polsce wobec od szeregu lat w mniejszym, lub większym stopniu, stosowanego przez rząd litewski przesładowania polskości na Litwie.

Wreszcie rząd, politycznie nam niemły, postąpił w myśl tego, czego domagaliśmy się. W pierwszej chwili całe społeczeństwo polskie przyjęło akcję rządu z uznaniem, lecz obecnie okazały się pewne dysonanse, które należy omówić.

Retorsja w znaczeniu, które nadaje mu tradycyjna nauka prawa międzynarodowego, to odwet stosowany przez jedno państwo wobec obywateli państwa drugiego.

To, co obecnie rząd polski zastosował wobec Litwinów w Polsce niezupełnie odpowiada przedwojnemu pojęciu retorsji, gdyż w tym wypadku rząd polski stosuje represję wobec obywateli polskości narodowości litewskiej, jako odwet za przesładowania przez rząd litewski obywateli litewskich narodowości polskiej.

To daje asumpt wszelkiego rodzaju „princypializmu” do oburzenia się na obecne zarządzenie, względnie do pewnych zastrzeżeń.

Tak więc p. mis. w „Kurjerze Wileńskim” pisze:

„Gdy pierwsze nadeszły wiadomości o ponownych próbach likwidacji szkolnictwa polskiego na Litwie, prasa naszego państwa natychmiastowo zażądała odwetu na szkolnictwie litewskim w Polsce. Wystąpiliśmy stanowczo przeciw tym żądaniom, uważając je za bezcelowe i szkodliwe.

Podobnie p. Niedziałkowski w „Robotniku” oburza się na metodę zastosowaną przez rząd polski, gdyż, jego zdaniem, wynika ona

bezpośrednio z ideologii i z myśli nacjonalizmu polskiego. Pojęcie „odwetu” na litwinach — obywateli polski — czyni Rządu — kowalskiego. Jest czymś tak potwornym, że nie mieści się wprost w głowie. Co to ma znaczyć? Skąd się takie „koncepty” wzięły? Trudno sobie wyobrazić coś bardziej sprzecznego z interesami Państwa, z elementarnymi zasadami sprawiedliwości. I dlatego — z prawdziwym przerażeniem dowiadujemy się, że po dane wczoraj w „Robotniku” oświadczenie wojewody Raczkiewicza odpowiada prawdzie. Pojęcie „retorsji”, zastosowane do własnych obywateli. Jest przeciwko pełnemu nonsensowi.

Otóż p. Niedziałkowski, jak i p. mis. są w błędzie. Uważają się za postępców, a tkwią w pojęciach przedwojennych. Przed wojną istotnie retorsja mogła być stosowana tylko do obywateli obcych i stosowanie retorsji w stosunku do własnych obywateli byłoby istotnie nonsensem.

Ale czasy się zmieniły, idziemy naprzód. Wielka wojna stworzyła przełom w pojęciach. Wielka wojna przyniosła triumf nacjonalizmowi. Dziś więcej znaczy przynależność narodowa, niż przynależność państwowa. Po wielkiej wojnie powstały państwa narodowe i wobec tego stało się zupełnie naturalnym, że interesują się one losem swych rodaków obywateli obcych. Nikt się temu nie dziwi, że Niemcy podnoszą w Lidze Narodów sprawy Niemców na polskim Śląsku, lub w Gdańsku, czy Kłajpedzie. Tak samo niema dziś nic dziwnego w tem, że

Polska interesuje się losem polaków obywateli litewskich.

Skoro tak jest, skoro pojęcie przynależności narodowej, mało znaczące przed wojną stało się czynnikiem tak poważnym, tem samym musi się zmienić przedwojenne pojęcie retorsji.

Jeżeli Litwini stosują przesładowanie wobec obywateli litewskich narodowości polskiej, my możemy zastosować odwet wobec własnych obywateli narodowości litewskiej. Niema w tem, ani nic potwornego, ani niema żadnego nonsensu. Jest to zupełnie logiczne na tle nowych, powojennych stosunków. Ze te nowe, zgodne z duchem czasu stosunki nie zgadzają się z tem rozumieniem postępu, które jest właściwe socjalistom i t. zw. postępcowem nikt na to poradzić nie zdoła.

Z innej strony ujmują sytuację wytworzoną przez ostatnie wypadki, nasi przeciwnicy z prawicy.

Jednomyślność opinii publicznej w sprawie retorsji wobec Litwinów p. Cat ze „Słowa” uważa za „skoncentrowanie opinii naokoło rządu”. P. Cat chce wygrać tę sprawę dla celów polityki wewnętrznej.

Między innymi pisze o sprawie Dreyfusa, która zaszkośliła Francji. Sprawa Dreyfusa w tym wypadku, to zupełnie wyraźna aluzja do sprawy gen. Zagórskiego. P. Cat cieszy się, że opinia, jak mu się zdaje, o sprawie tej zapomnieli, uważa ją za została skierowana na sprawy litewskie.

P. Cat się myli. Przedwzrostkiem nie można porównać sprawy Dreyfusa zmeżającą Polskę sprawą gen. Zagórskiego, gdyż w sprawie tej chodzi, jak mówi prof. Zdziechowski, o „honor sumienia polskiego”. Sprawa Dreyfusa była całością sama w sobie. Sprawa gen. Zagórskiego to tylko jaskrawy typowy szczegół wyjęty z całokształtu obecnie panującego systemu rządzenia.

Z tym systemem opinia publiczna nie pogodzi się. Dlatego też myli się p. Cat mówiąc o skoncentrowaniu opinii naokoło rządu.

Jeżeli rząd postąpił w danej chwili zgodnie z interesami narodowymi, to byłoby samobójstwem nie udzielić mu w tej akcji należytego poparcia. Jesteśmy wobec rządu w opozycji, ale jesteśmy lojalni i każdy czyn pożyteczny dla narodu spotka się z naszym uznaniem. Są chwile, kiedy dla interesu narodowego trzeba iść ręką w rękę z najbardziej nawet zażartym przeciwnikiem politycznym.

Ale od tego do skoncentrowania opinii naokoło rządu jeszcze bardzo daleko.

Musimy się kategorięcznie zastrzec przeciwko wykorzystaniu akcji obrony rodaków naszych na Litwie dla celów wewnętrzno-politycznych.

Zarówno dyskontowanie obecnej sytuacji na rzecz rządu, jak i „princypialna” frazeologia p. Niedziałkowskiego i innych mogą tylko zaszkoślić wspólniej dla wszystkich Polaków sprawie rozstrzygnięcia zagadnień stosunków polsko-litewskich. [St. Kf.]

## Przestarzałe metody.

Warszawa, 5 października. Swoliste metody działania posiada rząd obecny. W gruncie rzeczy stoimy w przededniu wyborów. Dwa miesiące ustawowego trwania obecnej kadencji parlamentarnej, trzy miesiące później — wedle postanowień Konstytucji — winny nastąpić wybory.

Reforma wyborcza niezmienniona. I nie zostanie zmieniona. Z oświadczenia p. wojewody Borkowskiego widać, że rząd jej zmiany nie pragnie. Nowe wybory nie dadzą pożądanego dla rządu większości. Więc chyba po kilku miesiącach próby nowe wybory, drugie z rządu, może po nich nastąpić, i tak w końcu, póki upragnionego celu rząd nie uzyska? Może... Wszak słyhać takie głosy. Czy też to tylko balony próbne?

Rząd pomajowy wystąpił z potępieniem partyjniczo i nadmiernej ilości stronnictw i partii, działających w kraju. Część społeczeństwa, niezadowolona z panujących podówczas metod, mile odniosła się do takich złorzeczeń i przekleństw. Owcześnie premier Bartel zaczął występować i na terenie parlamentarnym i w publicznych odczytach z objętnymi nianami programu rządowego i rządowej działalności. Znajdował nawet pewien poklask. Ogół mógł się do tych poczynań ustosunkowywać rzeczowo.

W miarę czasu stosunki ulegały zmianie. O jakiejś deklaracji rządowej niema dziś mowy, opinia publiczna chodzi po omacku, nie zna zamierzeń rządu, a orientuje się tylko po czynach.

„Dostę partyj, trzeba zwartego społeczeństwa!” — wołano w maju i po maju.

W rzeczywistości jednak poczęto organizować nowe partje: dwie rządowe, związek naprawy Rzplitej, oparty głównie o Strzelca i legionistów, i partję pracy, która swój kontyngent gromadzi z pośród biurokracji i radaby zyskać coś w kołach mieszczańskich. Poza tem zaczęła się organizacja innych ugrupowań. Powstawać zaczęły nowe. Nie były to jednak swoliste, programowe poczynania, ale przedewszystkiem działania na akcja wewnętrzna w poszczególnych stronnictwach w celu ich osłabienia, względnie rozsadzenia.

Niema wręcz stronnictwa, w którymby koła sanacyjne nie osadzili swych „jaczek”. Akcja obozu zachowawczego miała na celu przedewszystkiem rozsadzenie stronnictwa chrześcijańsko-narodowego. Ataki prowadzone przez „Stowo” wileńskie i „Dzień Polski” przeciwko przewodcom tego stronnictwa doskonale udowodniły to twierdzenie.

Organizację wołańską Związku Ludowo-Narodowego w Małopolsce usiłowano osłabić przez stworzenie przy pomocy agitatorów grupy „Stojalszczyków”.

Stronnictwo katolicko-narodowe, działające również na terenie Małopolski, chciano rozsadzić przez Związek Rolników, zorganizowany przez byłego prezesa tego stronnictwa hr. Tomasza Lubieńskiego, który podczas dni majowych 1926 r. chciał przyrzeknąć „kosynierów” na pomoc Trydentowi i rządowi, a w parę miesięcy potem składał na łamach „Głosu Prawdy” swą czołobitność marszałkowi Piłsudskiemu.

W Chrześcijańskiej Demokracji widzimy dwa jaskrawo sprzeczne kierunki: jeden bydgoski, repre-

zentowany przez p. Teskę i „Dziennik Bydgoski”, idący po linii sanacji, drugi zaś reprezentowany przez „Rzeczpospolitą”, „Polonję” i „Głos Narodu”, idący zgodnie z innymi ugrupowaniami narodowymi.

W Piaście przy pomocy pos. Szmigła i sen. Bojki, zażywającego wprawdzie dużego szacunku, ale pozbawionego wpływu politycznego, sanacja stara się dzisiaj wprowadzić rozstrój i zamieszanie, a jej organy nawet zapowiadają rzekomo „rozłam”. Zresztą sanacja znalazła tu poparcie w grupie Kulerskiego.

W Nar. Partji Robotniczej sanacja osiągnęła powodzenie największe, gdyż doprowadziła do istotnego rozłamu i w organizacji i do secesji dwu posłów, którzy stworzyli nową partję NPR — Lewicę.

W Wyzwoleniu i stronnictwie chłopskim, dwu organizacjach, popierających rząd, widzimy zwalczające się prądy, zresztą Wyzwolenie przybrało dzisiaj ton raczej opozycyjny wobec rządu, gdy w stronnictwie chłopskim, zachowującym się ze względów oportunistycznych, cicho, od czasu do czasu jesteśmy świadkami walki z partją pracy lub naprawczami. Tu i tam sanacja posiada swych ludzi, czuwających nad prawowiernością linii.

## Rokowania francusko-niemieckie w sprawie Zagłębia Saary.

BERLIN, 7. X. (Pat.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” donosi, że 15 b. m. rozpoczyna się francusko-niemieckie rokowania w sprawie nowego uregulowania stosunków go-

spodarczych pomiędzy Zagłębiem Saary, a Rzeszą Niemiecką. Rokowania te są uzupełnieniem francusko-niemieckiego traktatu węgłowego i były przewidziane już przy jego podpisywaniu.

W ten sposób stwarza się coraz większy chaos, zamieszanie. Symbolem zamieszania partyjnego są wybory do samorządu w Łodzi, gdzie list wystąpiło dwadzieścia kilka. Jest to klasyczny dorobek ideowy sanacji.

Rozproszkowanie społeczeństwa nie może przynieść rządowi pożądaných owoców. Nieda żadnej większości, nie wyłoni myśli politycznej. Zresztą niechybnie przekonają się czynniki sanacyjne, iż obóz narodowy, przeciwko któremu skierowana jest przedewszystkiem akcja sanatorów, nie zostanie rozbita, bo ponad wszystkie figliki i ponad wszelki rozstrój silniejszy jest zdrowy duch narodu i jego instynkt narodowy.

W normalnych warunkach gdy społeczeństwa stają do wyborów, rząd występuje sam z programem. Z otwartą przyłbicą idzie do walki o zasady i reprezentowany przez siebie światopogląd. Te zapowiedzi, jakie widzimy u nas, przypominają najsmutniejsze metody słynnych wyborów węgierskich, lub austriackich. Ale to się działo przed wielką wojną. Kto starych metod chce używać, powinien pamiętać, do jakich konsekwencji ich stosowanie doprowadziło.

H. W.

## Francja a Sowiety.

MOSKWA, 7. X. (Pat.) Radjostacja moskiewska podaje: „Prawda” stwierdza, że polityka francuska zmierza stanowczo w kierunku uniemożliwienia układów. Przesłane Herbetto-owi polecenie poinformowania rządu sowieckiego, iż Rakowski nie jest bynajmniej persona grata dla rządu francuskiego, jest tembardziej wyraźnym dowodem awanturczej polityki rządu francuskiego, że ostatnio właśnie Herbetto oznajmił stanowczo, iż incydent z Francją uważać należy za wyczerpany. Kierownicy koła francuskie nie powinny zapominać, że polityka zmierzająca do zerwania jest polityką obosieczną, która może łatwo doprowadzić do katastrofy. Nie poprawi ona bynajmniej położenia gospodarczego Francji, ale

je jeszcze bardziej pogorszy. ZSSR prowadzić będzie zawsze swą politykę pokojową i nie zdoła go nastrząszyć i skłonić do zbrodni z raz obranej drogi.

PARYŻ, 7. X. (Pat.) Jak donosi „Petit Parisien”, francuski minister spraw zagranicznych na życzenie Cziczierina przesłał mu notę, która ma zawierać formalne żądanie odwołania Rakowskiego oraz ma wymienić motywy, uzasadniające to żądanie.

PARYŻ, 7. X. (Pat.) Ambasador francuski w Moskwie, Herbetto, otrzymał dzisiaj wieczorem i wręczył Cziczierinowi pismo, umotywowane zgodnie z ostatnimi instrukcjami ministra Brianda, a żądające oficjalnie odwołania z Paryża ambasadora Rakowskiego.

## Polityka pożyczkowa rządu niemieckiego.

BERLIN, 7. X. (Pat.) Jak donosi „Vossische Ztg” dziś popołudniu mają się odbyć decydujące narady gabinetu Rzeszy w sprawie polityki pożyczkowej.

BERLIN, 7. X. (Pat.) „Vossische Ztg” donosi, że na dzisiejszej gieldzie berlińskiej krayły pogłoski o ostrym konflikcie pomiędzy ministrem gospodarki Rzeszy dr. Curtiusem a dyrektorem Banku Rzeszy dr. Schachtem w sprawie polityki pożyczkowej. Według tych pogłosek minister Curtius miał oświadczyć, że albo on ustąpi, albo też dr. Schacht będzie musiał ustąpić. Dr. Schacht pragnie jak najbardziej ograniczyć dopływ obecnego kapitału do Niemiec, natomiast minister finansów ma stać na stanowisku, że dalszy

przypływ kapitału zagranicznego dla Niemiec jest pożądanym. „Vossische Ztg” twierdzi, że stanowisko gabinetu zostało wczoraj zakomunikowane dr. Schachtowi i że jednocześnie rozpoczęły się wczoraj usiłowania, zmierzające do stworzenia pewnego kompromisu. Dziennik wyraża przypuszczenie, iż kompromis ten będzie oparty na tem, że dr. Schacht zrezygnuje się swego postulat, aby uchwały urzędu opiniodawczego dla spraw pożyczek wymagały jednomyślności, z drugiej zaś strony ministerstwa gospodarki i skarbu zgodzą się na stosowanie ostrzejszych kryteriów przy rozważaniu produktywności pożyczek.

## Niemcy i Litwa.

BERLIN, 7. X. (Pat.) Półurzędowa „Taegliche Rundschau” zaznacza, że przebieg pierwszego posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego oraz przemówienie gubernatora litewskiego sprawiły ujemne wrażenie i są niezbyt pomyślną zapowiedzią dla współpracy pomiędzy Sejmem, a władzami litewskimi. Mowa gubernatora

żądająca, aby we wszystkich szkołach na obszarze Kłajpedy nauka prowadzona była w dwóch językach i aby wszyscy szcolniwie kłajpedzcy znali prawo litewskie, choć na obszarze kłajpedzkim obowiązują ustawy niemieckie, niezbyt pomyślnie wróży o polityce pojednawczej.

## Spisek na rzecz Sowieców w Rumunji.

WIEDEŃ, 7. X. (Pat.) „Wiener Allgemeine Ztg” donosi, że w Rumunji odkryto ostatnio rozgłoszony spisek na rzecz Sowieców. Na czele stał niejaki Paweł Sor. Centrala znajdowała się w Pradze. Przy rewizji w mieszkaniu

Sora znaleziono oryginalne dokumenty rumuńskiego sztabu generalnego. Nadto została aresztowana adwokatka dr. Marja Loeh, Roadowska i Lea Silbermann, której brat zatrudniony jest w centrali szpiegowskiej w Pradze.

## Sesja nadzwyczajna sejmiku łotewskiego.

RYGA, 7. X. (Pat.) Dziś rozpoczęła się sesja zwyczajna sejmiku łotewskiego. Porządek dzienny pierwszego posiedzenia nie zawierał

wiera jednak ratyfikacji traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego i innych ważniejszych spraw.

## Zatarg jugosłowiańsko-bułgarski.

BIAŁOGROD, 7. X. (Pat.) W związku z zamachem dokonany przez komitadżów na generała serbskiego Kovacewicza rząd jugosłowiański postanowił wzmocnić ochronę pogranicza serbsko-bułgarskiego i wydać zakaz wkroczenia na terytorjum jugosłowiańskie obywatelom bułgarskim. Zakaz ten nie dotyczy jedynie podróżnych jadących przez Bułgarię tranzytem. Jugosłowiańska opinia publiczna tłumaczy to zarządzenie rządu, jako zamknięcie granic.

BIAŁOGROD, 7. X. (Pat.) Dziś rano do ministerstwa spraw

zagranicznych nadeszły z pogranicza jugosłowiańsko-bułgarskiego wiadomości o nowym akcie terroru komitadży bułgarskich. Kilka band komitadży zaatakowało, mianowicie ubiegłej nocy, pograniczną miejscowość Klissure, przy czem zrucono około 20 bomb na miejscową komorę celną, posterunek żandarmerji i urząd pocztowy. Oburzone bombami budynki zostały poważnie uszkodzone. Natychmiast po tych wybuchach miejscowa żandarmerja wspólnie z ludnością zorganizowała tymczasową akcję obronną, a równo-

cznie zwróciła się do władzy zwierzchniej z prośbą o szybkie nadesłanie posiłków. Zorganizowane na miejscu patrolo lotne ścigając sprawców zamachu napotykały na silną bandę komitadży w okolicy miejscowości Sokocziwn w pobliżu granicy albańskiej. W rezultacie potyczki oddziałowi jugosłowiańskiemu udało się rozprószyć bandę. Wobec istniejącego nadal niebezpieczeństwa powołano zebrania się band wysłano z Pitolji na pomoc silne oddziały wojska i żandarmerji.

BIAŁOGROD, 7. X. (Pat.) Wczoraj wieczorem otrzymał poseł jugosłowiański Nesic telefoniczne zawiadomienie z ramienia rządu bułgarskiego, że rząd jugosłowiański zamknął granicę bułgarską i że nikt z Bułgarii nie może przekroczyć granicy do Jugosławji. Również wczoraj wieczorem przybył do ministra spraw zagranicznych Marinkowicza poseł fran-

cuski i poseł angielski celem poinformowania się o zamiarach rządu jugosłowiańskiego. „Prawda” donosi z Sofji, że celem zamachu w Isztip było przysporzenie trudności rządowi Liapczewa, i przygotowanie powrotu do władzy Cankowa. Komitet macedoński usiłował wszelkimi środkami przeszkodzić zbliżeniu Bułgarii do Jugosławji, a przywrócić stosunki przyjazne Bułgarii z Włochami.

BIAŁOGROD, 7. X. (Pat.) Wzburzenie z powodu zamordowania generała Kovacewicza trwa w dalszym ciągu. Dochodzenia nie doprowadziły wprawdzie jeszcze do pozytywnego wyniku, nie ulega jednak wątpliwości, że zamach, jest dziełem organizacji rewolucyjnej macedońskich. Prasa domaga się od rządu podjęcia energicznych kroków. Jak słyhać dwóch sprawców zamachu zostało aresztowanych.

## W obronie mowy polskiej.

Do akcji bohaterstwa Lwo-wa i Małopolski Wschodniej — zmierzającej do skasowania znanego rozporządzenia o nauczeniu języka rusińskiego (ukraińskiego) w szkołach polskich, przyłączyło się ostatniej niedzieli dalekie kresowe Równe.

W sali kinoteatru „N. Swiat” zebrali się niezwykle tłumnie ci wszyscy, którzy na własne oczy patrzy, jakie skutki poczyną wywierac polityka Warszawy na naszych kresach wschodnich.

Przybyli rodzice tych dzieci, które na pierwszych lekcjach języka rusińskiego w polskim gimnazjum państw. w Równem — plakały rzewnymi łzami.

Wśród niezwykle poważnego nastroju zasiadli za stołem prezydalnym pp. Kossuth, (jak przewodniczący) prezes P. M. S. Michałowicz, Rutkowski, dr. Język, p. Witkowska i mec. Hirszel.

Po obszernym referacie wypowiedzianym przez p. mec. Hirsza, a obrazującym stan szkolnictwa polskiego nielegalnego, pod b. zaborem rosyjskim i obecnie, następnie omawiającym te niesłychane zarządzenia językowe na kresach wschodnich, które starają się ludność polską zepchnąć do poniżej roli: niewolników na własnej ziemi — uchwalono odpowiednią rezolucję i postanowiono przyłączyć się do akcji iwowskiej. Następnie przemawiał jeszcze p. Lasocki, poczem zaintonowano „Rotę”.

Do głosu potężnego protestu przylączył się jeszcze jeden głos na sali: plac i łkanie obecnych! Wśród scen, jakby wygrzebanych z ponurych zakamarków bolesnej historii naszej, w czasach ucisku najeźdźców i przeniesionych z obłąkańczym chichotem ironji na tę salę — jedna z matek z głośnym okrzykiem padła zemdlna na ziemię. Gdy przyszła do siebie, z pierś jej zbolalej wydarła się skarga: „Czyż po to uciekłam z piekła Rosji, aby teraz patrzeć na takie rzeczy”. Sciskały się serca obecnych, a oczy zachodziły łzami. Wreszcie wszyscy poszli tłumnie pod figurę Matki Boskiej, aby u Jej stóp złożyć swój żal przeogromny i odśpiewać „Boże coś Polskę”.

Rozchodzono się do domów pod wrażeniem niebywałej krzywy — jaka dzieje się tak przekłanianej krwawej ziemi kresowej! Bo oto pierśmi Polaków wstrząsały łkania nad dolą ich dzieci, których w wolnej Polsce zmusza się do szukania wzorów w literaturze, apoteozującej nieubłaganą walkę hajdamaczyzny z naszą Ojczyzną!

Jeśli do sumienia tych Polaków, którzy wypowiedzieli wojnę honorowi polskiemu na naszych kresach wschodnich — nie przemówią głosy protestów — to niechże przemówią te wstrząsające sceny i te łzy i ten gorzki wyrzut matki-Polki, jaki padł w Równem owego pamiętnego dnia październikowego!

## FILM SOWIECKI O POWSTANIU 1863 ROKU.

Ohydne fałszowanie historii.

„Zwiewda” mińska z dnia 6 października donosi, że białoruski komisarjat oświaty wykończył wielki film propagandowy na temat powstania 1863 r. który ma być wyświetlany w rocznicę 10 lecia rewolucji październikowej nie tylko na Białorusi, lecz w całej Rosji sowieckiej.

Film nosi nazwę „Kostuś Kalinowski”. Treść jego jest następująca:

„W 1863 r., pisze „Zwiewda”, wybuchło powstanie białoruskiej ludności przeciwko carowi rosyjskiemu i panom polskim.

„Precz z carem, precz z panami” rozległo się we wszystkich wsiach białoruskich. Organizatorem i kierownikiem włościństwa był młody rewolucjonista Kostuś Kalinowski. W ogniu powstania opierając się na masach włościńskich Kalinowski utworzył „Czerwony rząd” i mianował siebie „Czerwonym Dyktatorem Białorusi”. W Białymstoku wydawano po białorusku pismo „Myżycyna Prawda” drukowano odezwy i powstawać Aleksander II wysłał „Murawjewa Wieszatiela”. Szlachta polska zoboczywszy, że zagraża jej stryczek zaczęła składać czolobitne hołdy i prosić o łaskę.

Nieugięty pozostał tylko Kalinowski z oddziałem białorusinów. W odpowiedzi na wezwanie podania się organizuje rewolucyjny trybunał i oddziały kindżałowców. Wszystkie wysiłki caryzmu

skierowane zostały do walki z Kalinowskim. Zostaje on aresztowany na skutek zdrady jednego z pomocników i 17 października 1864 r. stracony przez powieszienie. „Wiarę w siłę narodu” — wołał Kalinowski na szafocie. Hoł bębnow zgłuszyl jego słowa pętlica zdławila syję”.

„Zwiewda” podaje równocześnie parę zdjęć z tego filmu, na którym widzimy Kalinowskiego w rubaszce moskiewskiej z kaukaską krzywą szablą u boku.

Obok niego stoją „powstańcy” białoruscy w konfederatkach na głowach.

Taka jest bolesna parodia macedońska 1863 r. dokonana przy pomocy masy wojska i tłumów na ulicach Mińska, w ostatnich dniach września i b.

Każdy oświecony polak wie doskonale ile ohydnego kłamstwa historycznego mieści się w tym filmie propagandowym zaczynającym od faktu, że powstanie skierowane było przeciwko „panom polskim”.

Film ten obliczony jest na grubą clemnotę ludności białoruskiej, skoro podaje jakieś pismo wydawane po białorusku w 1863 r. w Białymstoku. Ma on na celu zohydzenie szlachty polskiej, która rzekomo składała hołdy Murawjewowi. Film ten jest jeszcze jednym dowodem jak bolszewicy obchodzą się z faktami historycznymi i walczą z polskością w Mińszczyźnie.

## Echa buntu w więzieniu na Łukiszczach.

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazła się głośna sprawa wywołanego przez żywoły wyrotowe buntu wśród więźniów politycznych, osadzonych z wyroków prawomocnych, w więzieniu na Łukiszczach.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się, jak następuje:

Dn. 6 grudnia r. ub. w więzieniu na Łukiszczach więźniowie skazani za antypaństwową działalność, a osadzeni w celach ogólnych w drugim pawilonie ogłosili głodówkę, przedstawiając władzom żądania, co do udzielenia im ulg niezgodnych z istniejącym regulaminem więziennym.

Do więzienia przybyli przedstawiciele urzędu prokuratorskiego, którzy obeszlą wszystkie cele

z głodującymi, wyjaśniając im niedorzeczność wystawionych żądań. Napomnienia te nie odniosły skutków i więźniowie w dalszym ciągu odmawiali przyjmowania pokarmu. Kiedy zaś usunęto do niego więźniów — agitatorów, pozostali wszczęli swawolny i bezcelny śpiew „Między narodówkę”.

Ze względu na zwiększający się wśród więźniów ferment dn. 9 grudnia sprowadzono oddział policji oraz zarządców sztucznej odżywianie głodujących, kierujących do szpitala.

Najbardziej rozgitywanym więźniowie z cel 32 i 36 postanowili stawić czynny opór.

W tym celu zabarykadowali drzwi oraz uzbrolli się w przedmioty, znajdujące się w celi. Ustawili oni u drzwi więziennych barykady, powyrwali deski z nar i stołów, rami okienne i w chwili, gdy cele były for-

malnie zdobywane szturmem przez dozorców i policję, rokoszanie obrzucili ich deskami, odłamkami ram, miskami, bijąc pięściami wkraczających.

Wobec takiej postawy zbuntowanych, kilkunastu policjantów oraz dozorców zostało rannych. Cały drugi pawilon uległ zdemolowaniu, a w szczególności cele Nr. 32 i 36.

Stwierdzono, że wszyscy więźniowie w celach wskazanych brali czynny udział w buncie i wobec tego przeciwko nim w liczbie 15-tu wytoczono sprawę.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł pod sędzią ochroną policji oskarżeni odpowiadający z więzienia, a mianowicie: Władysław Kulesza, Bazyli Timoszek, Antoni Dworecki, Wincenty Dajnowski, Władimir Klimowicz, Anatol Osinienko, Michał Szelest, Bazyli Hudzik, Mateusz Czarnecki, Leon Bożko, Aleksy Koszczyk, Szolom Szwarz, Chaim Heller i Mikołaj Kuźmicki.

15 ty podsądny, który w międzyczasie wypuszczony został na wolność—zbiegł.

W charakterze obrońcy zgłosił się adw. Błewina występujący z ramienia Ligi Obrony Praw Człowieka, pisał on wraz z innymi znany oszczerczy protest z powodu rzekomego stosowania do więźniów w Polsce teroru.

Prócz tego podsądnych bronili adw. Neymann i Miller.

Podsądni nie przyniesli do winy i twierdzą, że to ich biła i katowała służba więzienna.

Przeprowadzony szczegółowy przewód sądowy, w czasie którego zbadano kilkudziesięciu świadków z pośród wyższych urzędników administracji więziennej, dozorców i policjantów oraz przesłuchano lekarzy zarówno więziennego, d-ra Zawadzkiego, jak i miasta d-ra Bielewicza i Sumoroka, faktów pobicia więźniów nie stwierdzono, natomiast dokładnie ustalono obrażenia, jakie odnieśli zdobywając cele, funkcjonariusze policji, jak też dozorca więzienny.

Po wysłuchaniu rzeczowego oskarżenia podprok. P. Chadeckiego, oraz obrony wyżej wymienionych adwokatów, sąd, po dłuższej naradzie, już w nocy ogłosił sentencję wyroku, skazującą wszystkich podsądnych na osadzenie w domu poprawczym: a więc: Mateusza Czarneckiego, Szolomę Szwarzę i Chaima Hellera po 4 lata, zaś pozostałych podsądnych po 3 lata każdego.

Skazanym nie zaliczono aresztu prewencyjnego, natomiast do wszystkich zastosowano areszt bezwzględny.

Dla orjentacji czytelników uważamy za stosowne, nadmienić że tuż po zajęciach, które były cejowo inspirowane, przybyli delegaci lewicowych ugrupowań parlamentu angielskiego, którzy na mocy rozporządzenia wiceministra sprawiedliwości p. Cara, upoważnieni zostali do zwiędzenia naszych więźni i prowadzenia rozmów z więźniami na osobności.

Oto smutne rezultaty nierozważnych zarządzeń. K o s.

Wszystkie kobiety czytają nowy ilustrowany tygodnik

**Życie „Kobięce“**  
PIERWSZE W POLSCE PISMO żywe, aktualne, zajmujące, bezpartyjne i tanie.  
Bogaty dział literacki i ilustracyjny.  
Cena egzemplarza 50 gr.  
Prenumerata miesięczna 1 zł 80 gr., kwartalna 5 zł.  
Redakcja i Administracja — Warszawa, Kr. Przem. 99.  
Egzemplarze okazowe wysyłamy po otrzymaniu 50 gr. w znaczkach pocztowych. 495

**NASIEŃ MARCHWI pastewnej i stołowej**  
na siew ozimy 475—2 poleca  
**ZYGMUNT NAGRODZI**  
Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.

w najbliższym czasie na odbudowę gospodarstw rolnych, zniszczonych podczas wojny.

**— Podanie o umorzenie pożyczek na odbudowę.** W związku z rozpoczęciem akcji przyjmowania podań w sprawie umorzenia wydatków na odbudowę pożyczek, należy zaznaczyć, iż dotychczas nie zostało złożone ani jedno podanie władz kościelnych, w sprawie umorzenia pożyczki wydanej na odbudowę kościoła.

Sprawa ta jest z tego względu ważna, iż wszyscy ci, którzy nie otrzymali umorzenia pożyczki, winni pierwszą ratę pożyczki wpłacić w terminie 1 grudnia. b. Powyższe dotyczy pożyczek wydanych na odbudowę w r. 1925.

**— Podanie o umorzenie pożyczki** należy składać do władz wojewódzkich.

**Sprawy kolejowe.**  
**— Skasowanie kolejki wąskotorowej gmach dyrekcji—dworzec kolejowy.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa, z dniem 1 listopada r. b. ma zamiar wstrzymać ruch pociągów miejskiej kolejki wąskotorowej na linii Dworzec Kolejowy—Dyrekcja, gdyż od czasu jak ulicami Piłsudskiego, Kolejową i innymi zaczęły kursować nowe autobusy, kolejka ta stała dając deficyt.

Pozostanie ruch pociągów tylko na linii Wilcza-Lapa—Dyrekcja. (j)

**— Inspekcja kolejek wąskotorowych.** Prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Staszewski, przeprowadzając, dnia 6 go b. m., inspekcję na linii kolejki wąskotorowej Dukszty — Druja, znalazł wszystko w należytym porządku. Naprawa mostów jest na ukończeniu. Wobec tego wkrótce pociągi na tej linii będą kursowały po 30 kilometrów na godzinę.

Na drugiej linii wąskotorowej Dunilowicz — Kołtyniany, pociągi kursują tylko od Dunilowicz do Nowo-Święcian. Natomiast na odcinku Nowo-Święciano — Kołtyniany pociągi nie będą kursowały dotąd, dopóki nie ulegną poprawie stosunki Polsko-Litewskie. (j)

**Sprawy uniwersyteckie.**  
**— Inauguracja roku akademickiego 1927/28** na Uniwersytecie Stefana Batorego odbędzie się w poniedziałek dnia 10 b. m. o godz. 12-iej. Inaugurację poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jana o godz. 11-tej rano tegoż dnia.

**Z życia stowarzyszeń.**  
**— Wzywanie do Dowborczyków.** Wzywam wszystkich członków oddziału reprezentacyjnego Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków do koniecznego stawienia się w mundurach Dowborczyków, w niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 7 rano w Sekretarjacie Związku przy Świętomichalskim zaułku 2 m. 23. (—) St. Boblatyński, komend. oddz.

**— Wzwanie do Hallerczyków.** Wzywam wszystkich członków oddziału reprezentacyjnego Chorągwi wileńskiej Hallerczyków do stawienia się w dniu 9 b. m. o godzinie 7 rano w Sekretarjacie. (—) Wiorkowski.

**— Zbiórka.** Zarządy niżej podpisanych związków wzywają swych członków do jaknajliczniejszego stawienia się w niedzielę dnia 9 października. Miejsce zbiórki: Plac św. Kazimierza, godz. 7.30. Zw. oficerów rez., Zw. Dowborczyków, Zw. podoficerów rezerwy, Zw. Legionistów, Zw. Hallerczyków, Stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych i Legia Inwalidów W. P.

**— Nadzwyczajne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Plekarski.** W związku z odbytą ostatnio konferencją przedstawicieli Chrzęsz. Zw. Zaw. Plekarski z właścicielami piekarni m. Wilna w przedmiocie wysuniętego przez Związek żądania podniesienia płac pracowników o 50 proc. odbędzie się w sobotę 8 go października r. b. o godz. 2-iej pp. Nadzwyczajne walne zebranie członków Chrzęsz. Zw. Zaw. Plekarski w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3). Ze względu na doniosłość spraw, obecność wszystkich członków jest niezbędną.

**Sprawy szkolne.**  
**— Jesienna sesja egzaminów kwalifikacyjnych** dla nauczycieli szkół powszechnych czynnych a niewykwalifikowanych oraz czasowych, odbędzie się w dniach 7—10 listopada r. b. Wobec przesunięcia u nas na kresach terminu prekluzyjnego dla uzyskania koniecznych kwalifikacji o dwa lata, jest to zwyczajna sesja jesienna egzaminów kwalifikacyjnych.

**Sprawy wojskowe.**  
**— Skróty historii pułkowych.** Według rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych w ciągu października, listopada i grudnia r. b. pułki piechoty, kawalerii i artylerji, oraz dywizyjony artylerji konnej mają opracować skróty swych szczegółowych historii z okresu ubiegłej wojny. Skróty te będą wydane drukiem w ciągu 1928 i 1929 r. z okazji dziesięciolecia rocznicy wskrzeszenia wojska polskiego. (z)

**— Komisja do nadawania stanowisk wysłużonym podoficerom.** Przy D. O. K. III. została ostatnio stworzona komisja do nadawania stanowisk wysłużonym podoficerom, w skład której na wzór podobnej komisji przy Ministerstwie Spraw Wojskowych wchodzi: przedstawiciel wydziału personalnego jako przewodniczący, drugi przedstawiciel wydziału personalnego w charakterze referenta, przedstawiciel korpusu sądowego—jako członek niestály. (z)

**— Raporty i zebrania kontrolne.** Według informacji w miejscowej P. K. U. od 15 b. m. rozpoczną się raporty kontrolne oficerów rezerwy i popospolitego ruszenia, oraz b. urzędników wojskowych, i zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i popospolitego ruszenia z bronią. Termin raportów i zebrania kontrolnych dla poszczególnych roczników oraz miejsc urzędowania komisji kontrolnej będą ogłoszone w najbliższym okresie czasu. (z)

**Poczta i telegraf.**  
**— Telefon Wilno—Moskwa.** W wyniku obrad mieszanej komunikacyjnej komisji polsko-sowieckiej w sprawie ruchu telegraficzno-telefonicznego między Rosją a Polską, każda 3 minutowa rozmowa między Wilnem a Moskwą, kosztować będzie 5,80 fr. złotych, między Wilnem a Mińskiem 2,10 fr. zł. Oplaty za rozmowy pilne i terminowe będą trzykrotnie wyższe. Umowa powyższa wchodzi w życie z dniem 15 b. m. (z)

**— Biała nad Horyniem włączona do wileńskiej dyrekcji pocztowej.** Z dniem 4 b. m. urząd pocztowy w Białej n/Horyniem (woj. Poleskie) został włączony z podkompetencji Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Lublinie i przydzielony do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie. Jest to więc najbardziej na południe posunięta placówka pocztowa Dyrekcji Wileńskiej.

**Z życia cechów.**  
**— Dodatkowe kredyty dla rzemieślników.** Onegdaj Wileński Związek Cechów otrzymał z Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w Warszawie zawiadomienie, że na skutek starań cechów wileńskich, popartych przez C. T. R., do otrzymanych już przez rzemieślników wileńskich 100 tys. zł. kredytu, mogą być udzielone jeszcze dodatkowe kredyty, na sumę narazie nieokreśloną. Sprawę powyższą Wileński Związek Cechów przekazał do załatwienia (rozmiary potrzebnych kredytów, gwarancje, oprocentowanie i t. p.) Bankowi Cechu Rzemieślników i Wędliniarzy w Wilnie.

**— Posiedzenie Zarządu Związku Cechów.** We czwartek ubiegły odbyło się pod przewodnictwem prezesa K. Goruchowskiego posiedzenie Zarządu Wileńskiego Związku Cechów. Zastanawiano się prawie wyłącznie nad sprawą zwolnienia w Wilnie na dzień 6 listopada r. b. Zjazdu rzemieślników. Wobec zbliżających się wyborów do Izby Rzemieślniczej w Wilnie, sprawy doniosłej dla rzemiosła polskiego, pożądaną jest jaknajliczniejszy udział w zjeździe rzemieślników-chrześcijańców zarówno cechowych, jak i niecechowych, z Wilna i z prowincji ciągnącej ku niemu. Na zaproszenie Wileńskiego Związku Cechów, jako organizatora Zjazdu, przybędą dla wygłoszenia odpowiednich referatów w tej kwestji: Prezes C. T. R. p. poseł Rudnicki, oraz członek Zarządu C. T. R. p. Plekarski. Równocześnie ze Zjazdem odbędzie się poświęcenie sztandaru Wileńskiego Cechu Fryzjerów.

**Dobroczynność.**  
**— Miłosierdziu Czytelników** naszych polecamy młodą panią, znaną ciekłą chorobą. Natychmiastowa operacja — konieczna, a środków materialnych nie ma kompletnie. Łaskawe ofiary „na operację” przyjmuje Administracja „Dz. Wileń.”

**Teatr, sztuka i muzyka.**  
**— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dział po raz drugi najnowsza komedia spółki francuskiej M. Hannequina i R. Collusa „Królowa Blarritz” zaktora, dzięki swym pierwszorzędnym zaletom scenicznym, nie przedko zjedzie z repertuaru Teatru Polskiego. Na wczorajszym premierze Teatr był wysprzedany do ostatniego miejsca.  
**— Dla młodzieży.** Dział o 4-ej m. 30 popoł. specjalnie dla młodzieży Teatr Polski gra komedję Al. Fredy „Pan Jowialski”. Ceny miejsc najniższe od 20 gr. do 1 zł. 50 gr.

**RE 074**  
LAMPA DETEKTOROWA  
„TELEFUNKEN“  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.  
WYRÓB TOW. „OSRAM“.

**Różne.**  
**— Program radia na dzień 8-go października.**  
12.00. Sygnal czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. R. T., nadprogram.  
15.00. Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty P. R. T., nadprogram.  
16.00 — 16.25. Odczyt p. t. „Obrona przeciwgazowa młast i ludności cywilnej” 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty P. R. T.  
16.40 — 17.05. „Radjokronika”.  
17.05 — 17.20. „Przegląd wydanictw periodycznych”.  
17.20 — 17.45. Poematy Kasprowicza „Chrystus i „Na wzgórzach śmierci” (cykl o twórczości Kasprowicza z dziedz. Literaturologii polskiej).  
17.45 — 18.15. Audycja dla młodzieży

**— Jutrzejka widowiska w Teatrze Polskim.** Jutro Teatr Polski czynny będzie trzy razy: o g. 3 m. 30 popoł. grana będzie świetna komedja „Niech żyje miłość”, o g. 6-iej wiecz. grana będzie „Wesoła spółka”, o g. 8-iej m. 30 wiecz. ostatnia nowość repertuaru.  
**— Poranek S. Benoni w Teatrze Polskim.** Jutro o g. 12 m. 30 pp. znany talentowany śpiewak Sergiusz Benoni da własny koncert, na który złożyła się następująca kompozytorzy: Moniuszko, Niewiadomski, Bellini, Mozart, Beethoven, Czajkowski, Rubinstein i inni. Bilety od 30 gr. w kasie Teatru Polskiego od g. 11-iej r. do 9-iej wiecz. bez przerwy.

**Podziękowanie.**  
Niniejszem w Imieniu Komitetu Obchodu Jubileuszowego 700-cie śmierci św. Franciszka z Asyżu przesyłam gorącą podzięk Maglstratowi m. Wilna za bezinteresowne udzielenie Sali Miejskiej na Akademię oraz za efektywne oświetlenie Góry Trzykrzyńskiej i Kaplicy OO. Franciszkanów. Wykonawcom programu uroczystej Akademii ku czci św. Franciszka: Prof. Marjanowi Zdzichowskiemu, członkowi Zespołu Reduty, p. A. Umastowskiemu, Prof. Stan. Matusiakowi za Jego kierownictwo i pracę nad wykonaniem pięknych dekoracji, chórowi „Echo” pod dyrekcją Prof. W. Kallinowskiego; następnie Prof. Ruszczyńcowi, dzielnemu saperowi z p. Majorem Hurko na czele za roboty, wykonane na górze Trzykrzyńskiej, chórom wileńskim za udzielenie uroczystości jubileuszowych w Kościele św. Jana oraz za wykonanie wspomnianego hymnu „Te Deum laudamus” i orkiestrze 6 p. p. Leg. pod batutą Kapelmistrza, p. Reszke. Wreszcie członkom III Zakonu św. Franciszka za ich wydatną pomoc oraz tym wszystkim, którzy swą bezinteresowną pracą w ten lub inny sposób przyczynili się do należytego zorganizowania uroczystości franciszkańskich w Wilnie, składam serdeczne „Bóg zapłać!”  
**Biskup Kazimierz Michalkiewicz**  
Przewodniczący Komitetu.

**MARZ MORRAY.**  
**Złośliwość materji.**  
Jimmy Ashton był wściekły. Czekał od siódmej wieczór, chodząc cierpliwie tam i z powrotem pod domem Gładys Clark. O w pół do ósmej zjawiła się wreszcie, by jednak, kiwnąwszy tylko głową z mrozącą uśmiechnięcią i przejść na drugą stronę ulicy. Pobiegł za nią parę kroków.  
— Gładys, gdzie idziesz, co się stało? — zawołał.  
— Idę z Danem Parkier do kina — odrzekła słodko, z miną lodowca.  
W Istocie, młodzieniec tego nazwiska, syn bogatego architekta, szybkim krokiem zbliżył się na jej spotkanie.  
Jimmy został w tyle i pogryzł się w czarnych rozmyśleniach. Wszystkiemu był winien jego nowy płaszcz gumowy. Poprzedniego wieczora, Gładys chciała pójść do kina zobaczyć Douglasa Fairbanksa, a on wymógł się brakiem pieniędzy, gdyż w Istocie, wszystkie oszczędności poszły na kupno płaszczka — z tego całe nieporozumienie.  
Na rogu ulicy, chłopak wsunął mu świeży dziennik do j ręki Jimmy zapłacił i przecztał nagłe.  
„Śmiały napad na Bank”.  
„Walka z uzbrojonym bandytą”.  
Ashton bardzo żywo śledził kronikę kryminalną w szczególności zaś rabunki po bankach.  
Zatrudniony w pewnym Towarzystwie Handlowem, sam musiał codziennie chodzić do obrymnie „Banku Związkowego w Londynie”, a widząc masy przewalających się pieniędzy, nieraz wyobrażał sobie, co by to było za używanie porwać grubych banknotów i wyjść z nimi niepostrzeżenie. W swym pokoju dopiero, przystąpił do gruntownego przeczytania opisu napadu.  
Okazało się, że niejaki Willam Tubb przyszedł z czekiem do kasy Centralnego Banku w Londynie. W danej chwili wyciągnął rewolwer z kieszeni i strzelił trzy razy, tłukąc zegar ścienny i ogromne okno, porwał rulon banknotów i korzystając z paniki skoczył do drzwi.  
Tymczasem publiczność ochłonięła i po dłuższej walce, nie dała mu uciec i odstawiła w ręce policji.  
Jimmy zamyslił się głęboko. — Willam Tubb został schwytany, mimo ogólnego przerażenia, ponieważ zwrócił na siebie oczy wszystkich. Doświadczony złodziej bankowy, powinien, wywołać panikę a równocześnie zwrócić u-

wagę publiczną w zupełnie inną stronę pozostać na miejscu, a gdy się wszystko uspokoi, opuścić lokal z wolna i naturalnie.  
Dwa dni Jimmy Ashton nie spał, nie jadł, tylko rozmyślał. Gorycz z powodu zdrady Gładys zalewała mu serce i podsycała szalone pragnienia snująco mu się po głowie. Trzeci dzień wreszcie zakupił cztery petardy, każdą o zagwarantowanych dwunastu eksplozjach, automatyczną zapalniczkę i łaskę o zakrzywionym końcu. Nowy płaszcz miał odegrać poważną rolę i od niego właściwie zależało powodzenie całego przedsięwzięcia.  
Nazajutrz Jimmy, jak zwykle poszedł do Związkowego Banku. W prawej kieszeni płaszczka, znalazły się dwie petardy oraz zapalniczkę, w lewej dwie pozostałe.  
Kasa znajdowała się w długim bardzo pokoju, podzielonym, jakby na części, okienkami, przez które urzędnicy wypłacali pieniądze; na końcu mieściło się biuro Kasjera Głównego, a tuż obok drzwi doń prowadzących, okienko do wydawania książeczek czekowych.  
Tam udał się Jimmy i stanął sobie z boku, gdyż jak zwykle o tej godzinie tłum wszędzie był wielki.  
Pod płaszczem zapalił dwie petardy i rzucił niepostrzeżenie w ciemny korytarzyk, prowadzący do kancelarii Szefa Kasy, dwie pozostałe, oraz zapalniczkę, wpuścił ostrożnie do kieszeni jakiegoś starego pana, poczem wolno poszedł do okienka, w którym wypłacają pieniądze i gdzie właśnie urzędnik podsuwał komuś zwoje funtów. Upiętna chwila, długa jak wiek i dziwnie cicha.  
Bum! — Streszna, zdało się, eksplozja rozległa się w dalekim końcu pokoju, wszyscy skamienieli!  
Bum! — Urzędnicy rzucili się do biura szefa i w pół drogi stanęli, publiczność rzuciła się do drzwi. Harry wsunął zakrzywioną łaskę pod kratki, wyciągnął dwa rulony banknotów i wetknął do rękawa.  
Bum! Bum! raz trzeci i czwarty.  
Krzyk kobiet, wołanie o ratunek, wrzaski: Bandyt! Złodziej! napelniały budynek.  
Jimmy nie ruszał się z miejsca, ucieczka byłaby zupełnie nieskazana. Myślał jak to wieczór zaprosi Daisy Nelson, najlepszą przyjaciółkę Gładys najpierw do teatru, a potem do pierwszorzędnego restauracji na kolację.  
Bum! Bum! Jeszcze dwa wystrzały: w Banku zapanowała przerażająca panika, dwie kobiety leżały zemdłone na ziemi, urzędnicy zatrzasnęli kratki i skuleni, dzwoniąc zębami, czekali, co się stanie. Jimmy kurczył się, wraz z innymi udając strach i ogłupienie. Wszystko szło dobrze, za chwilę odkryją powód konanady, w kieszeni staruszka znajdą petardy i zapalniczkę, on zaś spokojny posiadacz pieniędzy oddał się niepostrzeżenie.  
W Istocie jakiś głos krzyknął: — Proszę się uspokoić, to tylko petarda.  
Nastąpiła chwila ciszy, potem historyczne westchnienie ulg. Ludzie zaczęli wychodzić z kryjówek. Jakaś dziewczyna się zaśmiała, wszyscy patrzyli na tęjącą szcztak petardy, które woźny bankowy trzymał w wyciągniętej dłoni.  
— Gwałtu!!!  
Znow przernikliwy wrzask przesyłał powietrze, tak że obecni podkoczyli i oczy wszystkich zwróciły się na... Jimiego Ashton. Jego płaszcz nieprzemakalny, którego widocznie podszywka od dłuższej chwili tlił się, musiała, buchnąć nagłe jasnym złotym płomieniem.  
Wszystko rzuciło się ku niemu...

**WYSTAWA RADJOWA**  
WARSZAWA  
Dolina Szwajcarska  
8 — 17 października.

**Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT”**  
Wileńskie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—29or

**Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.**

# KRONIKA.

## Wiadomości kościelne.

**— Z Kalwarii.** W niedzielę dnia 9 b. m. jako w pierwszą niedzielę po Różańcowej, o godz. 8 rano, po Mszy Świętej odbędzie się po Drogać Pańskich w Kalwarii procesja przewodników kalwaryjskich, zaś w poniedziałek dn. 10 b. m. zostanie odprawiona Msza św. żałobna, za dusze zmarłych pątników, których przewodnicy oprowadzali po Ścieżkach Pańskich.

**— Co się stało z wotami z Obrazu M. B. Ostrobramskiej.** Ponieważ ludność katolicka zanępkolona jest brakiem części wotów na Obrazie M. B. Ostrobramskiej, tłumacząc to tajemniczym zniknięciem ich, przeto otrzymanym ze źródła miarodajnego następujące wyjaśnienie: podczas prac związanych z konserwacją Obrazu, które nie należy jeszcze uważać za zakończone, wota o większej wartości zostały z Cudownego Obrazu zdjęte i do ostatecznego zakończenia prac w Kaplicy przechowywane są przez Kurję Metropolitalną w odpowiednim miejscu. Przeto obawy części opinji, wobec powyższego, są bezpodstawne.

**Z miasta.**  
**— Konfiskata „Dziennika Wileńskiego”.** Wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego” został skonfiskowany. Jak nam zakomunikował urząd Komisarza Rządu zajęcie nakładu nastąpiło na skutek decyzji Urzędu Wojewódzkiego, zaś powodem było umieszczenie wiadomości p. t. „Rokowania o pożyczkę zerwane”.

## Sprawy miejskie.

**— Szkolenie pracowników miejskich.** Na posiedzeniu członków radzieckiej komisji technicznej, odbytej pod przewodnictwem inż. Jensa omawiano sprawę wyszkolenia fachowego personelu technicznego. Stwierdzono, że 60% pracowników tej kategorii nie posiada dostatecznych kwalifikacji do wykonywania czynności. Zważywszy jednak, że są oni zatrudnieni w Magistracie od szeregu lat, postanowiono przeprowadzić egzamina wszystkich pracowników i na podstawie wyników podzielić ich na 3 kategorie, a dla nieposiadających dostatecznych wiadomości w tej dziedzinie zorganizować specjalne kursy.

Do pracy w elektrowni, gdzie ostatnio uruchomiono nowe maszyny, wymagające fachowego obznajenia się z ich konstrukcją postanowiono przyjmować do obsługi elektrowni tylko pracowników po sprawdzeniu ich kwalifikacji. Nowoprzyjmowani pracownicy będą musieli składać egzamina.

Niezależnie od kursów fachowych będą zorganizowane dla analfabetów, których jest wielu w pośród funkcjonariuszy niższych, kursy dla analfabetów.

Dla tej kategorii pracowników oznaczony będzie termin, w ciągu którego będą musieli posiadać umiejętności czytania i pisania.

Nie dotyczy to pracowników w wieku powyżej lat 50-ciu. (r)

**— Z komisji kulturalno-owsiatowej.** W poniedziałek, dn. 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się zebranie członków radzieckiej komisji kulturalno-owsiatowej.

Na porządku dziennym znajduje się pomiędzy innymi sprawa

wykorzystania gmachu teatru Wielkiego przy ul. Pohulanka.

W związku z tem, tegoż dnia o godz. 1 pp. w dzianekanie wydziału prawnego U. S. B. pod przewodnictwem prezesa komisji kult.-ośw., prof. Ehrenkreutz odbyło się posiedzenie specjalnie wyłonionej podkomisji w osobach pp. Fedorowicza i Młodkowskiego, celem szczegółowego opracowania planu wykorzystania teatru na Pohulance i wyniki tych prac przedstawić na wieczornym posiedzeniu komisji. (r)

**— Kociłownia jedzie.** Od kilku dni do Wilna nadchodzą ładunki w postaci części kociłowni sprawowane z Sosnowca. Kolosalnej wielkości te części przewożone są przez zaprzęgi o kilkunastu koniach na stację elektryczną, gdzie będą niebawem montowane. (r)

**— Z rady technicznej.** Na ostatnim posiedzeniu miejskiej rady technicznej między innymi wypowiedziano się za koniecznym skanalizowaniem jatek chrześcijańskich na t. zw. Imbarach i żydowskich przy ul. II-Jatkowej, oraz przeprowadzeniem do Nowego Roku kodyfikacji ustaw budowlanej, drogowej i pomiarowej i w tym celu wyłoniono specjalną komisję, złożoną z fachowców.

Postanowiono przeprowadzić co miesiąc analizę chemiczną i biologiczną wody zarówno na stacji pomp, jak również w studniach rozrzuconych po mieście. Analizę przeprowadzać będzie stacja analityczna U. S. B., którą Magistrat wyposażył w odpowiednie instrumenty.

Ze względu na to, że przedsiębiorstwa miejskie obciążone są na zysk, przeto postanowiono nikogo nie zwalniać od opłat przewidzianych za zużycie wody, elektryczności i korzystanie z kanalizacji. Zelegość z tego tytułu powstałe będą ściągane w ostateczności nawet w drodze sekwestru. (r)

**— O zabezpieczenie tablicy na cześć powstańców.** Magistrat postanowił otoczyć opieką pamiątkową tablicę wmurowaną na pl. Łukiskim na cześć straconych powstańców 1863 r.

By ochronić tablicę tę od profanowania jakiemu obecnie ulega, postanowiono ją podwyższyć i ogrodzić. (r)

## Sprawy administracyjne.

**— Długoterminowe pożyczki inwestycyjne i na odbudowę.** W czasie swego ostatniego pobytu w Warszawie, wojewoda wileński p. Raczkiewicz odbył konferencję z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckim. Tematem konferencji była sprawa wyasygnowania dla Wileńszczyzny kredytów.

W wyniku tej konferencji prezes Banku przychylił się do próśb p. wojewody, udzielenia dla województwa Wileńskiego na prowadzenie robót inwestycyjnych długoterminowej pożyczki do 300 tys. zł. Prócz tego została pomysłnie na tej konferencji załatwiona sprawa udzielenia Magistratowi wileńskiemu na prowadzenie robót inwestycyjnych długoterminowej pożyczki w wysokości do 700 tys. zł. W razie potrzeby Bank ma zamiar potraktować przychylnie i ewentualną potrzebę dalszego udzielania potrzebnych kredytów inwestycyjnych Magistratowi wileńskiemu. Na konferencji Ministerstwa Robót Publicznych, p. wojewoda uzyskał zapewnienie asygnowania

Z KRAJU.

Projekt skasowania gminy w Szemetowszczyźnie.

Dziwnie się u nas dzieje, że są miejscowości pod każdym niemal względem zapomniane przez naszą władzę administracyjną...

Taką miejscowością jest Szemetowszczyzna, położona w końcu długiego powiatu Świąciańskiego...

Wszelkie udogodnienia w komunikacji, w urządzeniach podnoszą dobrobyt ludności...

Za czasów dawnych król Stanisław August nadał miasteczku Szemetowszczyźnie prawa targów...

wania religii katolickiej, pozwolił na odprawianie nabożeństw w Szemetowszczyźnie i tym sposobem wznowiona została parafia...

Gmina w Szemetowszczyźnie egzystowała od dawien dawna, jest miasteczko, szkoła, posterunek policji, poczta, telefon...

Wobec tego, projekt skasowania gminy w Szemetowszczyźnie i dołączenia jej do gminy Świrskiej...

Nie pomogły próby, protesty — jakieś czynniki przemogły i teraz każdy świadek czy strona musi jechać na sprawę do Lyntup...

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Wołkowysku uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo-budującą się rzeźnię spółdzielczą...

gminy Świrskiej, graniczącej z Szemetowszczyzną i ciągnącej do niej, przeniesie i dołączy do Szemetowszczyzny? Jeżeli gmina ma być niewystarczająca, choć o tej niewystarczalności, nawet za czasów rosyjskich, nie było mowy...

Chciałem poruszyć tę sprawę w prasie, w nadziei, iż głos mieszkańców stalego od kilkudziesięciu lat w gminie i znającego doskonale stosunki miejscowe...

Bolesław Skirmunt. Nowa wielka rzeźnia spółdzielcza w Wołkowysku.

nie województw wschodnich. Wołkowysk, położony na skrzyżowaniu dróg kolejowych, znajdujący się w okolicy, gdzie hodowla, rozwinięta jest bardzo silnie...

Z Litwy.

Samodzielne przedstawicielstwo handlowe sowieckie w Kownie.

Onegdaj w sowieckim przedstawicielstwie w Kownie odbyła się czarna kawa dla dziennikarzy litewskich...

RUCH WYDAWNICZY.

Nakładem Tow. „Rój” wyszły następujące nowości: Czciciele świętego Kaktusa. Dr. Majewski. Jest to 81 tomik „Roju”...

Tajniki szpiegostwa Francuskiego. Dr. J. P. Zajackowski. Jest to 82 tomik „Roju”...

kanclerzyny. 5) Włóczęgów suknię. 6) Złota Marcina Radziwiłła na żydostwo obróconego. 7) Po perypetjach — miłość i poezja. 8) „Panie Kochanku” w opałach. 9) „Taksica”.

Orsyd. Gwiazda w kaluży. Powieść z życia suteryn warszawskich.

Wśród tego środowiska niby włączył wykwita postać bohaterki — czystej, delikatnej dziewczyny — „Gwiazdy w Kaluży”.

Claude Farrere, Ostatni Bog. Ostatnia powieść wielkiego francuskiego pisarza została wydana niezwykle wykwintnie...

Ennuch. Jest to ostatnia powieść Duvernois. Tu autor zstepuje ku ludzkemu cierpieniu...

Henry. „Romans na promie” w którym czytelnik otrzyma dla kontrastu próbkę przedmowego humoru anglo-sasko-amerykańskiego...

Becher Stowe. Chata Wujka. Powieść ta, z życia murzynów w Ameryce, stanowi epokę w życiu Stanów Zjednoczonych...

Nakładem Polskiej Ligi Anty-alkoholowej w Poznaniu wyszły następujące polityczne broszurki: Dr. Andrzej Niesiołowski: Jak przygotowywać i wygłaszać wykłady.

Roma Dediowa: Odpowiedzialne stanowisko kobiety w walce z alkoholizmem. Stanisław Szczepanowski a ruch abstynencki.

X. Kaz. Niesiołowski: Czem zastąpić alkohol w życiu jednostki i narodu?

X. St. Galdyński. Alkoholizm a życie gospodarcze. X. St. Kowalczyk: Biogostawieniestwo prohibicji.

Dr. G. Bunge: Zatrucie alkoholem. Wydawnictwo Związku Nauczycieli Abstynentów wypuściło następujące zeszyty: Groźna Statystyka. Ratujmy Młodzież. Ważne zadanie nauczycielstwa polskiego.

GIEŁDA. WARSZAWA, 7 X. (Pat.) — Dolary 8,91—8,93—8,89. Holandia 358,70—359,60—357,80.

PAPIERY PROCENTOWE: dolarówka 61,50—61,75, pożyczka dolarowa 85,50, pożyczka kolejowa 102,50, 5%, konwersyjna 62,00, konwersyjna kolejowa 58,50, 8%, listy zast. Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego, oblig. Banku Gosp. Kraj. po 92,00.

AKCJE: Bank Dyskontowy 133,00 Bank Polski 149,00 — 149,25, Zw. Spółek Zarobkowych 91,00—91,00, Elektryczna w Dąbrowie 82,00, Michałów 0,68, Cukier 5,25, Łazy 0,41—0,42, Węgiel 107,50—108,00, Rybel 49,50, Cegielski 46,00—48,00—47,00, Fitzner 6,25 Lilpop 34,75—35,00, Modrzejów 9,40—

PORADY KOSMETYCZNE

Panna Wł. Raliczewska z Kutna. Zapalenie okostne, na które tak P. cierpi, wyleczy się, używając Fermentiny. Trzeba nią płukać usta starannie po każdym jedzeniu...

Dr. Popilski. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Wołodźko. ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 2 15—6. Zawalnia ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Szyrwint. Choroby weneryczne skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—11 3—7. W.Z.P. 77

Dr. Sz. Berensztajn. Choroby skórne, weneryczne i moczołpłuc. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 p.p. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

OPAL. Węgł Górnoląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski. A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

DRU-KARNIA i INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr 1. Tel. 12-44

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie druckarstwa i introligatorstwa wcho-dzące.

Z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam sklep spożywczy z meblami i towarami. Mostowa 17. 2431

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino-Kamerale „Polonja” Mickiewicza 22.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Miejskie Szkołki Drzew i Krzewów Owocowych POZNAŃ-NARAMOWICE

Poważna Fabryka Silników i Armatur poszukuje dobrze wprowadzonych Przedstawicieli na Wilno i okolice.

Huty Szkłane J. STOLLE „NIEMEN” S. A. Stan czynny. BILANS na 31 grudnia 1926 r.

Table with columns: Ziemia, budynki maszyn i ruchomości, Kasa, papiery wartościowe i różne walory, Remanenta na 1927 r., Dłużniczy, Kapitał zakładowy, Kapitały amortyz. i zapas., Wkłady długoterminowe, Sumy przechodnie, Gwarancje, Akcje, Wierzytelności, Zysk za 1926 r., Winion, RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW, Ma.

Dzisiaj będzie wyświetlany film: „Tajemnica Białej Ciszy” (PODRÓŻ KAPITANA SCOTTA do BIEGUNY POŁUDNIOWEJ) w 7 akt. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

MOTTO: „Pragnienie miłości i żar krwi okazały się silniejsze niż wlezy obowiązku” w/g nieśmiertelnego arcydzieła genialnego Hr. Lwa Tolstoja. Akcja filmu pełna życia i wery trzyma widza w ciągłym napięciu.

(SCARLET LETTER) wstrząsający dramat w 9 aktach. W rolach tytułowych jako napętnowana LILJANA GISH, jako zakochany pastor LARS HANSON Ostatni seans o g. 10.15.

Dzisiaj Nadzwyczajny film p. t.: „KRWAWA LITERA” (ROZWÓDKA z TEMPERAMENTEM) W rolach głównych: uroczą MARY PREVOST i HARRISON FORD. Początek o g. 3.ej.

TYLKO DZIŚ I JUTRO. Film ze śpiewem! NA OLTARZU PIĘKNA W rolach gł.: Wiera Chodłajna, Maksymow, Runicz i inni. Podczas seansów wykonana znana artystka romanse cygańskie.

AKUSZERKI. AKUSZERKA M. LAKNEROWA. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Osoba. inteligentna znająca się na gospodarce wiejskiej przyjmie posadę gospodyni lub wychowawczyni do dzieci. Posłada francuski, rosyjski język i muzykę. Adres: Jasna 6 m. 6 od 4—6 g.

Kucharka ze świadectwami poszukuje posady. Zgadza się do wszystkiego. Jagiellońska 9, m. 1 u dozorcy. 2430

Zgub. książkę „wojskową” wydaną przez P. K. U. — Wilno, na imię Franciszka Rledowicza, zam. we wsi Darguzie, gm. Olkien. ul. śl. 2427

Mieszkania i pokoje. 2 pokoje do wynajęcia z umeblowaniem i kuchnią. Instytut Stenograficzny — Krucza 26. Kąska 14 m 2. 2385

AKUSZERKI. AKUSZERKA M. LAKNEROWA. Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Osoba. inteligentna znająca się na gospodarce wiejskiej przyjmie posadę gospodyni lub wychowawczyni do dzieci. Posłada francuski, rosyjski język i muzykę. Adres: Jasna 6 m. 6 od 4—6 g.

Kucharka ze świadectwami poszukuje posady. Zgadza się do wszystkiego. Jagiellońska 9, m. 1 u dozorcy. 2430

Zgub. książkę „wojskową” wydaną przez P. K. U. — Wilno, na imię Franciszka Rledowicza, zam. we wsi Darguzie, gm. Olkien. ul. śl. 2427

Mieszkania i pokoje. 2 pokoje do wynajęcia z umeblowaniem i kuchnią. Instytut Stenograficzny — Krucza 26. Kąska 14 m 2. 2385

Pokój oddzielny, frontowy ze wszelkimi wygodami do wynajęcia W. Pohulanka Nr. 31—4 (godz. 1—6). 2426—1

2 lub 3 ładne pokoje do odnajęcia. Ul. Ostrobramska 17 m. 4. Fotografja. 2387—3

Lekcje matematyki w zakresie szkoły średniej i do matury. Portocia. Ul. Ostrobramska 17 m. 4. Fotografja. 2387—3

Biadzi z 3 dań zdrowych, w prywatnym domu niedrogo. Tatarska 17, m. 3 front. 2429

Zawładam się Sz. Członków oraz Gości Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, mieszczącego się przy ul. Mickiewicza 13, 12 w sali bufetu od dnia 8-X b. m. rozpoczynają się DANCINGI.

Zespół muzyczny koncertowo-jaszdandy z wykintym, najnowszym repertuarem „Shim-Band” przygrywa codziennie w godz. od 2—4 i 9—2 w nocy.

Bufet zaopatrzony obficie. Kuchnia pod kierownictwem fachowego mistrza kulinarni. Obiady od godz. 1—5 po poł. Kolaże od 7—9. — Dancinigi od godz. 9 wieczór. Zarząd Kierownictwa Bufetu. 2423—1

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 24-go października 1927 roku przetarg nieograniczony na zakup 1,700,000 sztuk podkładów sosnowych normalnotorowych.

Szczegóły podane są w Monitorze Polskim, jak również można przeglądać warunki przetargu w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Stowackiego Nr. 2, pokój Nr. 42 od godziny 12-ej do 1-ej po południu oraz w Wydziałach Zasobów Innych Dyrekcji K. P. 1576—0

Huty Szkłane J. Stolle „Niemen” Sp. Akc. Zaprasza pp. akcjonariuszy Spółki na Nadzwyczajne Walne Zebranie mające się odbyć w dniu 3 listopada r. b. o godz. 12-ej w Niemenie pow. Lidzkiego.

Porządek obrad: 1) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2) Wolne wnioski. ZARZĄD.

Fabryka Szklana Okiennego J. Stolle i S-ka „Hancewicze” Spółka Akcyjna Zaprasza pp. akcjonariuszy Spółki na Nadzwyczajne Walne Zebranie mające się odbyć w dniu 3-go listopada b. r. o godzinie 13-ej w Niemenie pow. Lidzkiego.

Porządek obrad: 1) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2) Wolne wnioski. ZARZĄD.

Turbiny wodne systemu „Francisa”, Kompletnie urządzenie młynów i kasmarni.—Plany, projekta, kalkulacje.—Na dogodnych ulgowych warunkach. Fabryczny Skład Maszyn Młyńskich Krzywskich. Reprezentacja firm zagranicznych.— Lokomobile i motory i instalacja światła elektrycznego. Reprezentant St. Stoborski, Wilno Mickiewicza 9, tel. 12—75. 633—1

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa ordynator Szpitala Sawicz.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 2 15—6. Zawalnia ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Szyrwint. Choroby weneryczne skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—11 3—7. W.Z.P. 77

Dr. Sz. Berensztajn. Choroby skórne, weneryczne i moczołpłuc. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 p.p. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

OPAL. Węgł Górnoląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski. A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

DRU-KARNIA i INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr 1. Tel. 12-44

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie druckarstwa i introligatorstwa wcho-dzące.

Z powodu wyjazdu bardzo tanio sprzedam sklep spożywczy z meblami i towarami. Mostowa 17. 2431

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—8. W.Z.P. 29

HUMOR Wpadł. — Panie majster—mów Antek do kowala, który kuje gorące żelazo—czy to żelazo jest gorące? — Pewnie, że gorące. — A jak mi pan da dwadzieścia groszy, to je polię.

Dobry środek. — Panie doktorze już od pięciu mniut czekam z wycałniętym językiem, a pan doktor jeszcze go nie obejrzał.

Nie potrzeba. Chciałem tylko w spokoju napisać receptę. — Gdzie mamusia nie patrzyła poculałabym panią.

Ach, moja mama niedowidzi. — Przyjaciółka.

Wątpliwość. Król ludożerca (po obiedzie): — No, a teraz przynieś mi jeszcze jedną czarń! — Do jedzenia, czy do picia?

Godne zastanowienie. — Co też wasz syn Lukasza, teraz porabia? — A no, on teraz jest maszynistą przy kole, to ci mądra głowa, zebyscie widzieli, jak on ta maszyna umie porzodzić! — Ze umie porzodzić maszynę, to nie sztuka, ino mnie to nie może się we łbie pomieścić, jak taki mizerny czystyczna może tak głośno gwizdać!

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 i 4—8. W.Z.P. 29

OPAL. Węgł Górnoląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski. A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

DRU-KARNIA i INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr 1. Tel. 12-44

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie druckarstwa i introligatorstwa wcho-dzące.